

Filipek, Słodko-gorzkie łyzy

jestem dziś wyżej niż byli kiedyś moi idole
nie mam kontaktu z ziomem z liceum
który mi puszczał Venoma po szkole
ej, wtedy mi mówił, że byłoby fajnie, gdybym miał parę wyświetleń
milczał jak zrobiłem w końcu bankę
nie najebaliśmy się nigdy konkretnie
pamiętam do dziś jak w.. z Targu
w WBW walczyłem z Quebo
rodzicie nie mieli wtedy pieniędzy
ci którzy mnie znają, dobrze to wiedzą
sprzedałem majka b na WBW móc się pokazać i wygrać bitwę
dzisiaj mam klipy za 10 koła, wtedy chłopaki mi robili zbitkę
ej

powiedz, byłabyś szczęśliwa, gdybym mieszkał dziś w Krakowie
i nie miał czasu nagrywać
czy kochała byś mnie bardziej niż gdy się rozstawaliśmy
ej, ej
spakowałem już walizki

ideał poszły mi się chlastać
myliłem się na nich, jak ja mówiłem że nigdy nie zaćpam
kiedyś obiecałem przecież, że nie dotknę ścierwa mała
tak czasem w życiu bywa, wiara mi się posypała

słodko-gorzkie łyzy
wiń ten świat, a nie mnie za to że jestem taki zły
słodko-gorzkie gdy
budzę się z krzykiem co noc, kiedy ty w znowu mi się śnisz
słodko-gorzkie łyzy
wiń ten świat, a nie mnie za to że jestem taki zły
słodko-gorzkie gdy
budzę się z krzykiem co noc, kiedy ty w znowu mi się śnisz

zawsze na osiedlu miałem przejebane
za to gdzie pracował kiedyś mój ojciec
ale nie żałuję tamtych paru akcji
gdy od prawilniaków wyłapałem na mordę
ej, to dzisiaj bawi
chu* wam na mordę jebani frajerzy
ja mam najlepszego tatę na świecie
ty światopogląd w który chcesz wierzyć
hejt mnie nie zabił, wpierd*ł nie zabił
czemu mam uważać na to co powiem
scena – oktagon, trwam, menago
nie mam dla siebie taryfy ulgowej
objij mi ryj, objij mi kur*o
ale będę stał na swoim
weź ze sobą paru kupli by mi mocniej dopierd*lić

powiedz, byłbyś moim fanem gdybyś widział jak płakała
kiedy znowu ją zdradzałam?
ej
powiedz, czy stałbyś tu nadal
gdybyś widział jak rzygałem 3 dni z rzędu powrót ranem

rozgoryczony idę do celu
ale tym razem bez żadnego strachu
miałem wyzbyć się wstrętu do krwi żeby
móc jeszcze przypomnieć się światu
dla ciebie to tylko numer bez vibu
bez potupajki zamiast bitu
ja pisząc właśnie takie wersy jestem jak Bonson w swoim roczniku

słodko-gorzkie ły
wiń ten świat, a nie mnie za to że jestem taki zły
słodko-gorzkie gdy
budzę się z krzykiem co noc, kiedy ty w znowu mi się śnisz
słodko-gorzkie ły
wiń ten świat, a nie mnie za to że jestem taki zły
słodko-gorzkie gdy
budzę się z krzykiem co noc, kiedy ty w znowu mi się śnisz